

Sygn. akt **XXVII Ca 2673/21**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Edyta Bronowicka
Protokolant:	stażysta Aleksandra Zemlik

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 9 czerwca 2021 r., sygn. akt I C 3863/20

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie pierwszym zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 400 (czterysta) euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7 października 2019 r. do dnia zapłaty;

- w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 1117 (tysiąc sto siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

2. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 650 (sześćset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt XXVII Ca 2673/21

UZASADNIENIE

Pozwem z 29 maja 2020 r. (data prezentaty) (...) spółka akcyjna w W. wniosła o zapłatę od (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 400 euro z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od 7 października 2019 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że poprzednik prawny powoda zawarł z pozwanym umowę przewozu, na mocy której miał zaplanowany na dzień 27 lipca 2019 r. lot łączony na trasie B. - W. - O.. Wobec nieprawidłowego

wykonania lotu na pierwszym odcinku, pasażer nie odbył dalszej podróży i ostatecznie odtarł do miejsca docelowego z opóźnieniem przekraczającym 3 godziny.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany domagał się w pierwszej kolejności, odrzucenia powództwa. Podniósł zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, z uwagi na nieprzeprowadzenie postępowania reklamacyjnego w rozumieniu art. 205c ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze. W razie nieodrzczenia pozwu pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, że rejs z B. do W. o nr (...) z 27 lipca 2019 r. opóźnił się, jednak z powodu okoliczności, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Samolot, który miał wykonywać rejs nr (...) miał zderzenie z ptakiem, co spowodowało konieczność wykonania przeglądu specjalnego.

Postanowieniem z dnia 5 stycznia 2021 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie odmówił odrzucenia pozwu.

Wyrokiem z 9 czerwca 2021 roku Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 917 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powód wniósł apelację zaskarżając wyrok w całości, podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:
 - art. 5 ust. 3 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91 (dalej jako „rozporządzenie (WE) nr 261/2004”) w zw. z motywem 14 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że Pozwany podjął „wszelkie racjonalne środki”, gdyż nie miał możliwości podjęcia działań mających na celu uniknięcie zderzenia samolotu z ptakiem, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa i braku obowiązku wypłaty odszkodowania na rzecz Powoda, podczas gdy z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak również z treści Wytocznych interpretacyjnych dotyczących rozporządzenia (WE) nr 261/2004 wynika, że na przewoźniku lotniczym powołującym się na zaistnienie „nadzwyczajnej okoliczności” ciąży obowiązek wykazania, że podjął „wszelkie racjonalne środki” w celu uniknięcia odwołania lotu lub dużego opóźnienia lotu, a nie jak wskazał Sąd I instancji braku możliwości podjęcia działań mających na celu uniknięcie zderzenia samolotu z ptakiem;
 - art. 5 ust. 3 w zw. z art. 7 ust. 1 lit. b rozporządzenia (WE) nr 261/2004 poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i odmowę zasądzenia zryczałtowanego odszkodowania w sytuacji, w której poprzednikowi prawnemu Powoda przysługiwało odszkodowanie z tytułu dużego opóźnienia lotu w przybyciu do miejsca docelowego
 - art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że Pozwany sprostął ciężarowi dowodu w zakresie wykazania, że podjął on wszelkie racjonalne środki celem uniknięcia dużego opóźnienia lotu, podczas gdy z żadnych dowodów zebranych w sprawie nie wynikają takie okoliczności,
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyrażające się w niezasadnym przyjęciu, że:
 - Pozwany podjął „wszelkie racjonalne środki” w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia (WE) nr 261/2004,
 - nieracjonalnym jest utrzymywanie przez przewoźnika w każdym porcie lotniczym, do którego oferuje on połączenia, zespołu obsługi mechanicznej;

- działanie polegające na oczekiwaniu na mechanika z W. wpisuje się w standardowe działanie przewozu lotniczego,

co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, co do faktu podjęcia przez Pozwanego wszelkich racjonalnych środków, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, prowadzi do wniosku, że Pozwany nie podjął wszelkich racjonalnych środków albowiem Pozwany nie zapewnił na lotnisku w B. właściwej obsługi technicznej samolotów wchodzących w skład jego floty, co świadczy o niewłaściwej organizacji działalności przewoźnika jako profesjonalisty trudniącego się zarobkowym transportem lotniczym.

Wobec powyższego strona powodowa wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 400 euro wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 07 października 2019 r. do dnia zapłaty, jednocześnie o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej podlegała uwzględnieniu.

Zarzuty apelacji skutkowały zamianą zaskarżonego wyroku i uwzględnieniem powództwa w przeważającej części.

Sąd Odwoławczy analizując sprawę doszedł do przekonania, iż Sąd Rejonowy nie dokonał wszechstronnej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. W konsekwencji Sąd Okręgowy za trafny uznał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Odwoławczy dopatrywał się bowiem dowolnej oceny przedstawionych przez strony dowodów.

K. N. miał zaplanowany na dzień 27 lipca 2019 r. lot łączony o numerze (...) z B. do W. w godzinach 05:35 - 06:25, a następnie lot nr (...) z W. do O. w godzinach 07:50 - 09:55. Lot na pierwszym odcinku trasy nr (...) opóźnił się, wskutek czego pasażer nie zdążył na dalszy lot.

Rejs o numerze (...) miał zostać wykonany z użyciem samolotu o numerach rejestracyjnych (...). Samolot, który miał wykonać rejs nr (...) zderzył się z ptakiem, czego ślady znaleziono na lewym skrzydle. Powyższe spowodowało konieczność wykonania przeglądu specjalnego i oczekiwania na mechanika z W..

O ile sporny w okolicznościach niniejszej sprawy nie był sam fakt, iż do opóźnienia doszło, to kwestią sporną pozostawało to, czy zderzenie wywołujące opóźnienie było okolicznością nadzwyczajną i czy przewoźnik podjął wszelkie racjonalne środki w celu uniknięcia odwołania lotu lub dużego opóźnienia. Zdaniem Sądu I instancji okoliczność związana ze zderzeniem samolotu z ptakiem stanowi okoliczność nadzwyczajną, na którą przewoźnik nie miał wpływu, bez względu na zakres podjętych przez niego działań. Tym samym w tej konkretnej sprawie zaistniały okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanego wskazane w art. 5 ust. 3 Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku, co powoduje zwolnienie go z obowiązku wypłaty rekompensaty wskazanej w art. 7 cytowanego rozporządzenia.

W świetle powyżej przywołanych okoliczności, nie sposób zgodzić się z Sądem I instancji, że strona powodowa nie doznała niedogodności związanej z opóźnieniem lotu. Zdaniem Sądu Odwoławczego, sama konieczność dokonania kontroli pod kątem ewentualnych uszkodzeń nie wyłącza odpowiedzialności pozwanego z tytułu opóźnienia lotu.

W myśl art. 5 ust. 3 Rozporządzenia obsługujący przewoźnik lotniczy nie jest zobowiązany do wypłaty rekompensaty przewidzianej w art. 7, jeżeli może dowieść, że odwołanie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. W badanym stanie faktycznym pozwany nie wykazał, iż zaszły nadzwyczajne okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od zasądzenia odszkodowania na rzecz powoda.

Zgodnie z motywami 14 i 15 oraz art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004, w drodze odstępstwa od przepisów art. 5 ust. 1 tego rozporządzenia, przewoźnik lotniczy jest zwolniony z obowiązku wypłaty pasażerom odszkodowania na podstawie art. 7 tego rozporządzenia, jeżeli może dowieść, że odwołanie lub opóźnienie lotu wynoszące co najmniej

trzy godziny jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można by było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Za nadzwyczajne okoliczności w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 można uznać zdarzenia, które ze względu na swój charakter lub swoje źródło nie wpisują się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwalają na skuteczne nad nim panowanie (zob. wyroki TSUE: z dnia 22 grudnia 2008 r., C 549/07; z dnia 31 stycznia 2013 r., C 12/11; z dnia 17 września 2015 r., C 257/14).

W rozpoznawanej sprawie, w ocenie pozwanego przewoźnika lotniczego, zdarzeniem nadzwyczajnym było zderzenie samolotu z ptakiem, do którego doszło podczas rejsu bezpośrednio poprzedzającego opóźniony lot.

W wyroku z dnia 4 maja 2017 r., C-315/15, Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 w związku z motywem 14 tego rozporządzenia należy interpretować w ten sposób, że zderzenie samolotu z ptakiem wchodzi w zakres pojęcia „nadzwyczajnych okoliczności” w rozumieniu tego przepisu.

Mimo że zderzenie samolotu z ptakiem może trafiać się często – z uwagi na naturalną obecność ptaków w przestrzeni powietrznej, jest to jednak zdarzenie losowe, niemożliwe do przewidzenia, występujące nagle, które nie jest nierozzerwalnie związane z systemem funkcjonowania maszyny, nie wpisuje się w ramy normalnego wykonywania działalności przewoźnika lotniczego i nie pozwala mu na skuteczne nad nimi panowanie. W tej sytuacji wykonanie przeglądu i ewentualnej naprawy samolotu jest niezbędne z uwagi na priorytetowe traktowanie bezpieczeństwa pasażerów. W powyższym względzie bez znaczenia jest to, czy kolizja ta rzeczywiście spowodowała uszkodzenia samolotu.

Sąd Okręgowy wskazuje jednak, iż w orzecznictwie przyjmuje się, iż nie każde zderzenie samolotu z ptakiem powoduje automatyczne zwolnienie przewoźnika z odpowiedzialności odszkodowawczej. W powołanym wyżej wyroku w sprawie C-315/15 TSUE uznał, artykuł 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 w związku z motywem 14 tego rozporządzenia należy interpretować w ten sposób, że „racjonalne środki”, jakie przewoźnik lotniczy powinien podjąć w celu zmniejszenia, a nawet wyeliminowania ryzyka zderzenia samolotu z ptakiem i uwolnienia się w ten sposób od obowiązku wypłaty odszkodowania pasażerom na podstawie art. 7 rozporządzenia nr 261/2004, obejmują stosowanie środków prewencyjnej kontroli występowania ptaków, pod warunkiem że dany przewoźnik lotniczy rzeczywiście może podjąć środki tego rodzaju – zwłaszcza pod względem technicznym i administracyjnym – że środki takie nie wymagają od tego przewoźnika poświęceń, których nie należy od niego wymagać, mając na uwadze możliwości jego przedsiębiorstwa, i że ów przewoźnik wykaże, iż wspomniane środki zostały rzeczywiście podjęte w odniesieniu do lotu, podczas którego doszło do zderzenia z ptakiem, przy czym zbadanie, czy powyższe warunki zostały spełnione, jest zadaniem sądu odsyłającego.

Tymczasem pozwany w żaden sposób nie wykazał, by takie środki zaradcze podjął. Jedyne dokumenty jakie pozwany w toku postępowania przedstawił odwołują się do raportu technicznego (aircraft technical report), wydruku z systemu hubinfo oraz daily operation report, stanowiących jej wewnętrzną dokumentację, która w żaden sposób nie wykazuje, by takie środki zostały podjęte oraz i przede wszystkim nie wykazał, że czas ich podejmowania skutkować aż tak dużym opóźnieniem.

Podkreślenia wymaga fakt, iż to na podmiocie, który zamierza się powołać na nadzwyczajne okoliczności, spoczywa obowiązek wykazania, że okoliczności tych w żadnym razie nie można było uniknąć za pomocą dostosowanych do sytuacji środków, to jest środków, które w chwili wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności odpowiadają między innymi warunkom technicznie i ekonomicznie możliwym do przyjęcia przez danego przewoźnika lotniczego (wyrok TSUE z dnia 12 maja 2011 r., C 294/10 i przytoczone tam orzecznictwo). Podmiot ten musi zatem wykazać, że nawet przy użyciu wszystkich zasobów ludzkich i materiałowych oraz środków finansowych, jakimi dysponował, w sposób oczywisty nie mógł, bez poświęceń niemożliwych do przyjęcia z punktu widzenia możliwości jego przedsiębiorstwa w tym momencie, uniknąć sytuacji, w której zaistniałe nadzwyczajne okoliczności skutkowały odwołaniem lotu lub jego opóźnieniem wynoszącym w chwili lądowania na lotnisku docelowym co najmniej trzy godziny.

Tak więc, chociaż w niniejszej sprawie na gruncie rozporządzenia nr 261/2004 można byłoby mówić o zaistnieniu okoliczności nadzwyczajnych z uwagi na zderzenie samolotu z ptakiem, to jednak należy mieć na uwadze, że odwołanie lub znaczne opóźnienie lotu nie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności w sytuacji, gdy to odwołanie lub opóźnienie jest efektem niewykorzystania wszystkich zasobów ludzkich i materiałowych oraz środków finansowych.

W rozpatrywanej sprawie opóźnienie było efektem skorzystania przez przewoźnika lotniczego z usług specjalisty w celu przeprowadzenia na lotnisku kontroli bezpieczeństwa, jaka jest wymagana po zderzeniu samolotu z ptakiem. Na to opóźnienie, które trwało 10 godzin i 27 minut wpłynął czas poświęcony na przybycie mechanika z W. do B..

Okoliczności rozpatrywanej sprawy nie mogą zostać uznane za „nadzwyczajne okoliczności” w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia, gdyż pozwany nie wykazał, że podjął dostosowane do sytuacji środki, przy użyciu wszystkich zasobów ludzkich i materiałowych oraz środków finansowych, jakimi dysponował, w celu uniknięcia, o ile to tylko możliwe, odwołania lub znacznego opóźnienia lotu. Pozwany ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że po zderzeniu samolotu z ptakiem konieczne było czekanie na przeprowadzenie inspekcji specjalnej, a z uwagi, że nie posiadał on tam maszyn zastępczych ani mechaników, mechanik musiał przybyć aż z W.. Nawet jednak ta okoliczność nie przesądza o tym, że pasażerowie powinni oczekiwać na kontynuowanie podróży ponad 10 godzin, zwłaszcza że kontrola nie wykazała konieczności naprawy samolotu, bowiem kolizja z ptakiem nie spowodowała żadnych uszkodzeń.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany w niniejszej sprawie nie wykazał, że podjął jakiegokolwiek dostosowane do sytuacji środki mające na celu uniknięcie aż tak dużego opóźnienia, uznając, że skoro już zaistniała nadzwyczajna okoliczność, to jest zwolniony z odpowiedzialności za opóźnienie niezależnie od rozmiaru opóźnienia.

Z tych względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw dla podzielenia rozważań poczynionych przez Sąd I instancji. Fakt, że maszyna należąca do przewoźnika miała wcześniej zderzenie z ptakiem, nie wyłącza jeszcze jego odpowiedzialności za opóźnienie lotu, skoro pozwany nie udowodnił, iż czas opóźnienia był niezbędnym czasem koniecznym do wyeliminowania skutków zderzenia.

W świetle powyżej przywołanych przepisów Sąd Odwoławczy zważył, iż w badanym stanie faktycznym powód doznał niedogodności związanej z opóźnieniem lotu, skutkiem czego zasadnym było zasądzenie na jego rzecz odszkodowania.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż apelacja okazała się zasadna i należało uznać, że opóźnienie, nie zostało spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności.

Tym samym Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż zasądził od pozwanego na rzecz powoda 400 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 października 2019 r. do dnia zapłaty o czym sąd orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Konsekwencją wydania orzeczenia reformatoryjnego była zmiana rozstrzygnięcia także w przedmiocie kosztów postępowania za I instancję. Kosztami procesu obciążono zatem pozwanego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Na koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalone zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu z dnia wniesienia pozwu wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz opłatą od pozwu w wysokości 200 zł.

Natomiast o kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c w zw. z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 pkt. 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłatą od apelacji w wysokości 200 złotych.